

Sygn. akt VI A Ca 957/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Ewa Klimowicz-Przygódzka

Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)

Sędzia SA– Aldona Wapińska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt XXV C 306/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, to jest:

- 1) w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 7.000 (siedem tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami zasądzonymi od tej należności, obniżając w ten sposób kwotę zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 87.000 (osiemdziesiąt siedem tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2010r. do dnia zapłaty,*
- 2) w punkcie trzecim w ten sposób, że obniża zasądzoną na rzecz powódki rentę z kwoty 400 (czteryście) złotych do kwoty 70 (siedemdziesiąt) złotych i oddala powództwo o rentę ponad tę kwotę,*
- 3) w punkcie czwartym w ten sposób, że obniża zasądzoną na rzecz powódki rentę z kwoty 500 (pięćset) złotych do kwoty 70 (siedemdziesiąt) złotych i oddala powództwo o rentę ponad tę kwotę,*
- 4) w punkcie szóstym w ten sposób, że nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego ani obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa,*
- 5) w punkcie siódmym w ten sposób, że kwotę 6.424 (sześć tysięcy czterysta dwadzieścia cztery) złote obniża do kwoty 5.251,26 (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia sześć groszy),*

II. w pozostałym zakresie oddala apelację,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.043 (dwa tysiące czterdzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 957/13

UZASADNIENIE

Powódka J. M. (1) reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego A. M. wniosła o zasądzenie od (...) S. A. w W. kwoty:

- 204.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17.12.2008r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia
- 10.858,65 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 01.08.2008r. do dnia 31.11.2009r.
- 700 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi na wypadek uchybienia terminu płatności tytułem co miesięcznej renty na przyszłość w zakresie zwiększonych potrzeb powódki.

Powódka wniosła również o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku z dnia 06.07.2008r.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od Towarzystwa (...) S.A w W. poprzednio (...) S.A w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę 94.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądził od Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę 6.600 złotych od dnia 11 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku;
3. zasądził od Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę 400 złotych miesięcznie płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności tytułem renty w zakresie zwiększonych potrzeb powódki za okres od 1 stycznia 2010 roku do dnia 31 marca 2013 roku;
4. zasądził od Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę po 500 złotych miesięcznie płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności tytułem renty w zakresie zwiększonych potrzeb powódki poczynając od dnia 1 kwietnia 2013 roku;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 6 lipca 2008 r, o godz., 11, P. B. jechał sprawnym technicznie samochodem osobowym F. (...) o nr rej (...) z kierunku W. do miejscowości S.. Na wysokości skrzyżowania ulic (...) z ulicą (...) w miejscowości R., jechał częściowo (30 cm) po lewym pasie ruchu z prędkością ok., 57 km/h. Przedmiotowy wypadek wydarzył się, na skrzyżowaniu ulic (...) [główna] i (...) [podporządkowana]. Ulica (...) jest pochylona ku ulicy (...), co mogło skutkować zwiększeniem prędkości przez kierującą rowerem. W miejscu zdarzenia tj, na ul. (...) w dniu wypadku, ze wg na prowadzone prace drogowe, obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Warunki drogowe były dobre, natężenie ruchu małe, dzień był słoneczny, nawierzchnia asfaltowa, równa.

Tor jazdy samochodu F. przekraczał o 0,3m geometryczną, nie oznakowaną wówczas oś jezdni. Gdy kierujący samochodem był w odległości ok., 38m od skrzyżowania, gwałtownie z ulicy (...) wyjechała szerokim łukiem kierująca rowerem 9 letnia, J. M. (1). Kierująca rowerem nie wykonała żadnej czynności, która pozwalałaby zorientować się

kierującemu samochodem co do jej zamiaru i od razu zaczęła skręcać w prawo łukiem tak szerokim, że wyjechała do osi jezdni. Opisane zdarzenie przebiegało bardzo dynamicznie. Kierująca rowerem nie sygnalizowała swego manewru i nie upewniła się czy może go bezpiecznie wykonać. Kierująca rowerem od momentu wjazdu na skrzyżowanie pokonała łukiem drogę ok., 13m w czasie ok., 2,47 s do momentu zderzenia z samochodem. Cały proces skręcania rowerzystki odbywał się na obszarze widocznym dla kierującego samochodem. Wcześniej stojący po lewej stronie budynek mieszkalny oddalony o 6m od krawędzi jezdni ograniczał pole widzenia kierującemu samochodem z lewej strony.

Kierujący samochodem P. B., jadąc częściowo po lewym pasie ruchu z nadmierną prędkością nienależycie obserwował przedpole jazdy, nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej prawem. Na wywołane przez rowerzystkę zagrożenie, podjął spóźnioną reakcję po 1,46 s uruchamiając układ hamulcowy i znacząc ślady blokowania kół. Równocześnie kierujący samochodem dokonał skrętu kierownicą w prawo, ale zrobił to dopiero w momencie zderzenia z rowerem. Fakt skrętu odwzorowany został na jezdni w postaci różnej długości śladów. Ślad prawych kół bardziej dociążonych był dłuższy od śladów kół lewych odciążonych. Tory jazdy przebiegały wzdłuż osi jezdni, w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia roweru z samochodem. Tor jazdy roweru był odchylony pod kątem ok., 5° w stosunku do osi jezdni. Miejsce uderzenia roweru w samochód zostało odwzorowane w odległości ok., 0,30m od lewego boku pojazdu. W wyniku znacznej różnicy energii kinetycznych doszło do bardzo dynamicznego odrzucenia roweru i rowerzystki. W wyniku urazów pierwotnych i wtórnych rowerzystka została zabrana do szpitala w stanie ciężkim.

Kierująca rowerem bez uprawnień a tym samym bez podstawowej wiedzy, 9 letnia A. M., będąca w chwili zdarzenia bez opieki osoby dorosłej, rażąco naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niekontrolowany wjazd z ulicy podporządkowanej na główną bez zachowania podstawowych wymogów bezpieczeństwa. Nieprawidłowość zachowania polegała na tym, iż jadąc szybko, rowerem nieprzystosowanym do wzrostu kierującej, podporządkowaną ulicą (...) z góry, wykonując do tego niekontrolowany manewr skrętu w prawo nie wyhamowała prędkości, nie zatrzymała się na krawędzi jezdni, nie skręciła przy prawej krawędzi, tylko szerokim łukiem wyjechała do osi jezdni. Niedostosowanie prędkości rowerzystki do ukształtowania drogi- skrzyżowania było główną przyczyną jej zjechania do osi drogi w wyniku działania siły odśrodkowej podczas wykonywania skrętu w lewo. Kierująca rowerem nie mając uprawnień i wiedzy o zasadach ruchu drogowego swoim zachowaniem doprowadziła do wypadku i była jego sprawczynią.

Kierujący samochodem F. P. B., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez przyjęcie nieprawidłowego toru jazdy i częściowe wjechanie na lewy pas ruchu - dla kierunku przeciwnego, przekroczenie dozwolonej prędkości o 17 km/h, nienależyte obserwowanie przedpola jazdy, co skutkowało opóźnieniem reakcji i opóźnieniem wykonanych manewrów obronnych.

Powódka przebywała w szpitalu do 23 lipca 2008r. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała pod postacią: urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem nadtwardówkowym prawej okolicy skroniowej, złamania wielo-fragmentowego prawej kości skroniowej i ciemieniowej, złamania podstawy czaszki, niedowładu połowicznego lewostronnego, rany szarpanej lewego uda, padaczki. W dniach od 06.07.2008r.- 15.07.2008r. powódka przebywała w Szpitalu (...) w S.. Tam też przeszła zabieg kraniektomii i operacji krwiaka nadtwardówkowego. Następnie powódkę przeniesiono na Oddział (...) gdzie była hospitalizowana od dnia 15.07.2008r. do dnia 23.07.2008r. Tam też została poddana zabiegowi kraniektomii i usunięcia krwiaka nadtwardówkowego prawej okolicy skroniowej. W dniach 18.08.2008r.-21.08.2008r. powódka przebywała na Oddziale (...), gdzie dokonano operacji plastyki ubytku kostnego kości czaszki w prawej okolicy czołowo-skroniowo-ciemieniowej. Dziewczynka przez długi okres była całkowicie unieruchomiona, znajdowała się w pozycji leżącej. Wymagała pomocy osób trzecich przy bieżących czynnościach samoobsługi. Zmuszona była przechodzić wiele różnego rodzaju badań. Stan taki wywołał u powódki stan poczucia skrępowania i osamotnienia. Obecnie utrzymuje się zespół pourazowy w postaci bólu głowy, stanów rozdrażnienia, nadpobudliwości, trudności z pamięcią i koncentracją, niedowład połowiczny lewostronny, padaczka pourazowa, szpecąca blizna uda lewego, niedosłuch ucha lewego. Biegła sądowa z zakresu neurologii uszczerbek na zdrowiu określiła na 10% z powodu obecności zespołu pourazowego, 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu z

powodu niedowładu połowicznego lewostronnego, 20% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu padaczki pourazowej oraz 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu ze względu na szpecącą bliznę uda lewego. Biegła wskazała, iż utrzymujący się niedowład połowiczny wskazuje na trwałe następstwo przebytego urazu jednakże za względu na wiek powódki rokowanie jest umiarkowanie korzystne. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. Matka dziecka musi dbać o systematyczne przyjmowanie leku przeciwpadaczkowego przez córkę.

Okoliczności wypadku, jak i skala obrażeń, wywołały u powódki silną reakcję emocjonalną, przejawiającą się w pierwszym okresie po wypadku negatywizmem i apatią. W późniejszym okresie stała się apatyczna, nerwowa, reagująca złością i przygnębieniem. Często bywała smutna, przygaszona. Ponadto miała problemy z koncentracją uwagi i pamięcią, skutkiem czego wolniej przyswajała wiedzę. Z tego też powodu naukę szkolną realizowała w trybie nauczania indywidualnego. W następstwie wypadku komunikacyjnego u J. M. (2) ustalono utratę zdrowia na poziomie 5%, w postaci objawów neurotycznych przejawiających się niestabilnością emocjonalną.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyczyną wypadku było niezgodne z przepisami prawa o ruchu drogowym zachowanie rowerzystki. Kierująca rowerem naruszyła ustawę. Prawo o ruchu drogowym. Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Sąd I instancji stwierdził, że przez działanie rozumie się również zaniechanie. Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Kierującemu pojazdem zabrania się: wjeżdżania na skrzyżowanie, jeżeli na skrzyżowaniu lub za nim nie ma miejsca do kontynuowania jazdy.

Z kolei kierujący samochodem w ocenie Sądu I instancji naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez przyjęcie nieprawidłowego toru jazdy i częściowe wjechanie na lewy pas ruchu - dla kierunku przeciwnego, przekroczenie dozwolonej prędkości o 17 km/h, nienależyte obserwowanie przedpola jazdy, co skutkowało opóźnieniem reakcji i opóźnieniem wykonanych manewrów obronnych, niezachowanie szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu w rejon skrzyżowania i przejścia dla pieszych. Kierujący pojazdem, korzystając z drogi dwujezdniowej, jest obowiązany jechać po prawej jezdni; do jezdni tych nie wlicza się jezdni przeznaczonych do dojazdu do nieruchomości położonej przy drodze. Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Jeżeli pasy ruchu na jezdni są wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jednego pasa. Poprzez w/w zachowanie kierujący samochodem F. P. B. przyczynił się w znaczeniu fizycznym i faktycznym do zaistniałego wypadku. Gdyby kierujący jechał prawidłowym torem jazdy, zgodnie z obowiązującymi wymogami prawa o ruchu drogowym, przy prawej krawędzi jezdni, albo nawet w osi swojego pasa ruchu, gdyby zachował szczególną ostrożność przy dojeżdżaniu do skrzyżowania i wzmógł koncentrację, to w stanie zagrożenia wywołanym przez kierującą rowerem miałby możliwość wyhamować samochód. Gdyby kierujący samochodem zachował się prawidłowo, zgodnie z wymogami kodeksu drogowego do wypadku mogłoby nie dojść, a gdyby nawet rowerzystka uderzyła w hamowany jadący częściowo lewym pasem samochód skutki byłyby nieporównywalnie mniejsze. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż zachowanie kierującego samochodem było całkowicie nieumyślne, ale naganne. Nie uczynił on bowiem wszystkiego, co leżało w granicach jego możliwości aby uniknąć zderzenia z kierującą rowerem.

Prowadzone dochodzenie w sprawie wypadku drogowego w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała wobec nie zaistnienia przestępstwa, zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w G..

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej pismem z dnia 05.09.2008r. W trakcie procesu likwidacji szkody pozwana przyznała jej łącznie 6000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 341,35 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z leczeniem, w tym zwrotu kosztów opieki, zwrotu poniesionych kosztów dojazdu. Powyższe kwoty uwzględniały 90% przyczynienia się powódki do powstania szkody. Następnie pozwane Towarzystwo wypłaciło

powódce skapitalizowaną rentę na zwiększone potrzeby za okres od 01.11.2008r. do 31.12.2009r., a od stycznia 2010 roku wypłacana jest powódce kwota po 100 zł miesięcznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo było co do zasady zasadne i podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisów ruchu drogowego przez sprawcę wypadku, którego skutki ponosi powódka. Jego zdaniem gdyby kierujący samochodem F. poruszał się z prędkością dopuszczalną tj. 40 km/h to miałby możliwość zareagować na wyjechanie powódki na jego pas ruchu i skutki wypadku byłyby mniejsze. Ponadto istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że gdyby kierujący samochodem jechał środkiem swojej części jezdni to do wypadku by nie doszło. Sąd I instancji zauważył tu, że odpowiedzialność kierowcy oparta jest na zasadzie ryzyka i należy ją oceniać w kategoriach ochrony dóbr najwyższych jak zdrowie i życie ludzkie.

Z kolei przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia zmniejszenia odszkodowania, nie przesądza to jednak o zmniejszeniu obowiązku odszkodowania. O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności między innymi takie jak porównanie stopnia winy obu stron i niemożność przypisania winy poszkodowanemu.

Zdaniem Sądu Okręgowego do powstania szkody nie może przyczynić się osoba, której z powodu wieku albo stanu psychicznego winy przypisać nie można. Zachowanie małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 k.c. uzasadnić zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c. Art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. W takim ujęciu samo przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania i nie prowadzi do niego automatycznie.

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie również po stronie powodowej zaistniało zawinione działanie. Wprawdzie winy nie sposób przypisać dziewięcioletniemu dziecku, jednakże wjazd w sposób dynamiczny na jezdnię, w stronę jezdni, a nie przy jej krawędzi był wynikiem prędkości nie zapewniającej kierującej panowanie nad rowerem, co wskazuje na niedostosowanie się przez powódkę do podstawowych obowiązków spoczywających na uczestnikach ruchu drogowego. Zdaniem Sądu I instancji gdyby powódka zachowała bezpieczną prędkość, zdołałaby zapanować nad rowerem i bezpiecznie go wyhamować przed wjazdem na ul. (...).

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, stopień przyczynienia się powódki do zaistniałego wypadku wynosi 50%.

Sąd I instancji wskazał, że powódka doznała w wyniku przedmiotowego wypadku bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu. Krzywda ta przyjęła postać cierpienia fizycznych oraz początkowo ograniczenia w swobodnym poruszaniu się, co w konsekwencji rzutuje na możliwość normalnego funkcjonowania. Uraz jakiego doznała poszkodowana bezpośrednio warunkuje jej obecną niestabilność emocjonalną wyrażającą się drażliwością, zdenerwowaniu oraz problemami z koncentracją i zapamiętywaniem materiału szkolnego. Powódka będzie też przez całe życie obciążona bliznami zarówno tą na głowie jak i bardzo szpecącą blizną na nodze.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest zasadne w zakresie żądania zadośćuczynienia. Wskazał on jednakże, że w doktrynie i w orzecznictwie podkreśla się, że funkcją zadośćuczynienia jest przede wszystkim zrekompensowanie poszkodowanemu krzywdy, której rozmiary zależą od szeregu okoliczności zewnętrznych, takich jak: wiek poszkodowanego, jego wcześniejsze samopoczucie. W niniejszej sprawie porównując sytuację powódki przed wypadkiem i po nim Sąd I instancji doszedł do wniosku, że wypadek musiał wywołać głębokie poczucie krzywdy. W dacie wspomnianego wyżej zdarzenia powódka miała 9 lat, była wesołym dzieckiem, które nagle zmuszone zostało do ponoszenia przez tak długi okres i nadal leczenia, hospitalizacji, operacji. Dziś u osoby dorastającej ten ból fizyczny połączony jest również z cierpieniem moralnym jak i psychicznym. Wykonywanie nawet zwykłych czynności życia codziennego wiąże się u niej ze znacznym wysiłkiem, pokonywaniem trudności natury

zarówno fizycznej jak i psychicznej. Okoliczności te w ocenie Sądu I instancji wpływają zatem na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego sama wartość procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki nie oddaje rozmiarów poniesionej przez nią krzywdy, konieczne jest dokonanie analizy porównawczej sytuacji osoby poszkodowanej przed i po przedmiotowym zdarzeniu z uwzględnieniem szerszego kontekstu sytuacyjnego, w tym w szczególności: wieku, płci i ogólnej sytuacji życiowej danej osoby, dopiero taka analiza może dać pełen obraz krzywdy doznanej przez powódkę i zarazem wysokości kwoty zadośćuczynienia koniecznej dla jej zrekompensowania.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 200.000 złotych uznając jednocześnie żądania powódki za zbyt wygórowane. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, iż przyznanie w sytuacji powstania u poszkodowanego ciężkich i nieodwracalnych uszkodzeń ciała, zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Dlatego też Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki po pomniejszeniu jej przyczynienia się do wypadku i dotychczas wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia kwotę 94.000 zł (200.000 zł x 50%-6000 zł=94.000 zł)

Ponadto Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie w wyniku przedmiotowego wypadku zmniejszyły się również dla powódki widoki powodzenia na przyszłość i z uwagi na powyższe zasądził na jej rzecz od pozwanego rentę. Uraz jakiego doznała poszkodowana bezpośrednio warunkuje sprawność i samodzielność powódki bezpośrednio po wypadku, wobec której to konieczna była stała opieka osoby trzeciej. Istnieje również konieczność stałych działań rehabilitacyjnych, uczestniczenia w wyjazdach sanatoryjnych, czy aktywowanie powódki przez różnego rodzaju ćwiczenia (m. in. basen) co wiąże się ponoszeniem dodatkowych kosztów. Sąd Okręgowy uznał, iż renta z tytułu zwiększonych potrzeb kształtuje się w wysokości 1000 zł, na którą składa się kwota 840 zł (4h/dziennej opieki x 7 zł x 30 dni) oraz kwota 140 zł/miesięcznie jako koszty leczenia i dojazdu do placówek medycznych na zasadzie ryczałtu. Sąd Okręgowy zasądził zatem na rzecz powódki, przy jednoczesnym miarkowaniu 50% rentę skapitalizowaną za okres od 01.08.2008r. do 31.12.2009r. oraz jej pomniejszeniu o kwotę wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu w wysokości 1400 zł (16 x 500 zł-1400 zł=6.600 zł). Z uwagi na fakt, iż pozwany od 01.01.2010 r. wypłacał powódce rentę na zwiększone potrzeby w wysokości po 100 zł miesięcznie Sąd Okręgowy przy przyjęciu powyższego za okres od 01.01.2010r. do dnia 31.03.2013r. zasądził rentę w wysokości po 400 zł miesięcznie oraz na przyszłość po 500 zł miesięcznie począwszy od 01.04.2013r.

Mając na uwadze obrażenia jakich doznała powódka, w wyniku wypadku oraz wnioski końcowe opinii biegłych Sąd I instancji stwierdził, iż na obecnym etapie prawdopodobieństwo ujawnienia kolejnych skutków w przyszłości nie jest uprawdopodobnione i tym samym uznał za nie zasadne ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając go w części:

1. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł. (to jest ponad kwotę 54.000 zł.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 54.000 zł. od dnia 11 stycznia 2010 r. do dnia wyrokowania;
3. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.600 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty – tytułem skapitalizowanej renty w zakresie zwiększonych potrzeb powódki za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2013 r.
4. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki – tytułem renty – kwoty po 400 zł. miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2013 r. oraz po 500 zł. miesięcznie na przyszłość, od dnia 1 kwietnia 2013 r.

W apelacji zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 par. 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
2. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 278 k.p.c. w związku z art. 233 par. 1 k.p.c. przez niezasadne przyjęcie, że powódka wymaga stałej codziennej opieki osób trzecich w wymiarze 4 godzin;
3. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 328 par. 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku niespełniającego wymagań dotyczących pisemnych motywów orzeczenia, przez pominięcie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o dacie początkowej naliczania odsetek ustawowych;
4. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 par. 1 k.c. przez przyjęcie, że na skutek wypadku powódka doznała krzywdy uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł;
5. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 444 par. 2 k.c. w związku z art. 361 par. 1 k.c. przez przyjęcie, że zwiększone potrzeby powódki wyrażają się w konieczności zapewnienia jej codziennej opieki innych osób w wymiarze 4 godzin jak również w konieczności ponoszenia kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych;
6. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 481 par. 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 11 stycznia 2010 r., a nie od dnia wyrokowania.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona tylko w części dotyczącej zadośćuczynienia co do kwoty 7.500 zł. oraz w zakresie renty ponad kwotę 70 zł. miesięcznie.

Sąd Okręgowy przyjął (za uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75) przyczynienie się małoletniej do skutków wypadku drogowego w 50 % i tego stopnia przyczynienia się pozwany nie kwestionuje w apelacji. Jednocześnie Sąd I instancji ustalił, że powódce przysługuje renta w sumie 1000 zł. na zasadzie „ryczałtu”, na którą składają się następujące kwoty: 840 zł. jako wydatek na codzienną 4 godziną opiekę nad małoletnią oraz 140 zł. jako koszty leczenia i dojazdu do placówek medycznych.

Powyższe ustalenie Sądu Okręgowego jest błędne, pomijając już błąd rachunkowy w sumowaniu 840 zł. i 140 zł. Prawidłowo wskazuje skarżący, że z materiału dowodowego nie wynika, aby J. M. (1) wymagała codziennej opieki innych osób, poza zwyczajną opieką rodziców. Żaden z biegłych (neurolog i psychiatra) nie wskazał na konieczność takiej opieki, a wręcz biegła neurolog stwierdziła, że opieka taka nie jest konieczna. Konieczność takiej opieki nie wymaga również z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k 301). Również matka małoletniej – A. M. zeznała, że powódka nie korzysta z indywidualnego nauczania, a do szkoły dojeżdża busem. Trudno zatem uznać, aby istotnie małoletnia wymagała dodatkowej opieki innych osób w związku ze skutkami wypadku. Wprawdzie z zeznań A. M. wynika, że ponosi ona dodatkowe koszty innego rodzaju, np. związane z dietą i odchudzaniem czy z koniecznością zapewnienia powódce roweru treningowego – jednak te koszty nie były wskazywane w podstawie faktycznej żądania renty sformułowanego przez profesjonalnego pełnomocnika. Nie mogły zatem zostać uwzględnione przez Sąd. Mogą natomiast częściowo być pokrywane z zasiłku pielęgnacyjnego otrzymywanego przez powódkę. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał, że należna powódce renta powinna zamykać się w kwocie 140 zł. jako zwrot wydatków na dojazdy do placówek leczniczych. Dojazdy takie są konieczne z uwagi na wizyty u neurologa czy dietetyka oraz na badania EEG, co wynika z niezakwestionowanych zeznań matki małoletniej. Uwzględniając 50 % przyczynienie się małoletniej do powstania szkody ostatecznie należna renta zamyka się w kwocie po 70 zł. miesięcznie.

Apelacja okazała się zasadna również w części dotyczącej zadośćuczynienia co do kwoty 7.500 zł., gdyż Sąd I instancji przeoczył, że również ta kwota została wypłacona dobrowolnie przez pozwanego (decyzja z 10 grudnia 2009 r. k 148 akt likwidacji szkody).

Zarzuty apelacji naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. oraz art. 444 par. 2 k.c. w związku z art. 361 par. 1 k.c. i art. 445 par. 1 k.c. w powyższym zakresie były uzasadnione.

W pozostałej części apelacja jest bezzasadna.

Odnosnie do wysokości zadośćuczynienia, to skarżący nie kwestionuje okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd I instancji, które stanowiły podstawę jej określenia na poziomie 200.000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło natomiast w tym zakresie do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 par. 1 k.c. Niewątpliwie J. M. (1) doznała znacznej krzywdy na skutek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 6 lipca 2008 r. Małoletnia przez ponad miesiąc przebywała w szpitalach, przeszła zabieg kraniektomii i usunięcia krwiaka nadtwardówkowego. Doznała również złamań kości. Te obrażenia z pewnością powodowały, że powódka doznawała bólu. Była rozłączona z rodziną i przyjaciółmi. Skutki wypadku są tak rozległe, że rzutują na funkcjonowanie J. M. (2) w przyszłości. Dziewczynka boryka się z otyłością, bólami głowami, rozdrażnieniem, nadpobudliwością, problemami z koncentracją i zapamiętywaniem. Ma szpecącą bliznę. Ma ataki padaczki. Wszystko to powoduje, że powódka izoluje się od przyjaciół i woli, jak zeznała jej matka, towarzystwo zwierząt. Dziewczynka nie może również chodzić na basen, jeździć konno (co było jej marzeniem) ani na rowerze. Wszystko to powoduje, że z pewnością określenie należnego powódce zadośćuczynienia na poziomie 200.000 zł. nie jest wygórowane.

Apelacja nie jest uzasadniona także w części dotyczącej kwoty 6.600 zł. jaka została zasądzona na rzecz J. M. (2) tytułem „skapitalizowanej” renty za okres od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. Zważyć należy, że pozwany w grudniu 2008 r. uznał zwiększone potrzeby powódki (leczenie, dojazdy, opieka i pieluchy, pokój w szpitalu) w kwocie ponad 3.000 zł. za okres od lipca do 10 października 2008 r. i wypłacił z tego tytułu jedynie kwotę 341,36 zł. przy przyjęciu 90 % przyczynienia się i to za okres wcześniejszy, niż domagała się w toku postępowania sądowego powódka. Nie można zatem uznać za wygórowaną rentę w kwotach po 500 zł. (pomniejszoną o 50 % przyczynienia się oraz o wypłacone z tego tytułu kwoty) za okres od 1 sierpnia 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. (16 miesięcy). Zważyć należy, że w tym czasie powódka wymagała pomocy innych osób (orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 17 listopada 2009 r. k – 180), cały czas korzystała również z pampersów (zeznania matki powódki). Małoletnia musiała także dojeżdżać na rehabilitację oraz do lekarzy (w tym do neurologa w związku z padaczką) i przyjmowała leki przeciwpadaczkowe. Wszystko to generowało koszty na poziomie zbliżonym do tego, jaki uznawał przed wszczęciem procesu sam pozwany.

W tym stanie rzeczy za bezzasadne uznać należało zarzuty pozwanego naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jak również art. 444 par. 2 k.c.

Bezzasadne są również zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 par. 2 k.p.c. i art. 481 par. 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Odnosnie do pierwszego z wymienionych przepisów, to skarżący w ogóle przy tym nie wskazuje jaki wpływ na rozstrzygnięcie miało ewentualne naruszenie tego przepisu.

Odnosnie do kwestii odsetek, to skarżący (domagając się zasądzenia ich dopiero od daty wyroku) pomija, że zadośćuczynienie jest świadczeniem pieniężnym wymagalnym według reguł określonych w art. 455 k.c., to znaczy w sprawie niniejszej według szczególnego przepisu art. 14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a w przypadku rozszerzenia powództwa według zasad ogólnych. Zadośćuczynienie nie jest odszkodowaniem szacowanym według cen z daty jego określenia (art. 363 par. 2 k.c.), ani też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu nie ma charakteru kształtującego. Nie jest słuszne, w świetle art. 481 par. 1 k.c., aby poszkodowany nie uzyskał należnego mu pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego tylko z uwagi na czas trwania procesu cywilnego, który zainicjowany został na skutek postawy podmiotu zobowiązanego do zapłaty.

Pozwany pomija, że powódka zgłosiła w dniu 5 września 2008 r. roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł., a następnie w dniu 3 października 2008 r. rozszerzyła je do kwoty 130.000 zł. (k 19 i 31 akt likwidacji szkody). Powyższa kwota i termin, w jakim pozwany zobowiązany był spełnić świadczenie (3 listopada 2008 r.) mieszczą się w kwocie zasądzonej z tego tytułu przez Sąd Okręgowy i okresie, za jaki uwzględniono odsetki. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie jest zatem prawidłowe.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając przy przyjęciu, że pozwana wygrała proces w drugiej instancji w około 15 % (12.660 [wartość uwzględnionego w apelacji roszczenia: 5160 zł. – renta plus 7.500 zł. – zadośćuczynienie] : 79.807 zł. [wartość przedmiotu zaskarżenia] x 100 %).